

Czy antywirus jest dziś potrzebny? Moja szczera opinia

Windows Defender, płatne pakiety i realia zagrożeń w 2026 roku - co faktycznie warto zainstalować

Marek Wiśniowski · 17.09.2026

Kilka miesięcy temu dostałem telefon od znajomego prowadzącego małą księgowość w Krakowie. Jego komputer przestał działać w środku dnia roboczego - na ekranie pojawił się komunikat z zadaniem okupu w bitcoinach. Ransomware. Miał zainstalowany popularny darmowy antywirus, który ściągnął z jakiejś strony rok wcześniej. Program działał, ikona w zasobniku systemowym się kreciła. I nic nie zatrzymało ataku.

Z drugiej strony znam dziesiątki firm, w których Windows Defender pracuje cicho od lat i nie było żadnego incydentu. Więc jak to jest naprawdę? Czy antywirus w 2026 roku to konieczność, zbędny wydatek, czy zależy od tego, kim jesteś i co robisz na komputerze?

Moja odpowiedź nie jest prosta. Ale jest szczera.

Kryteria, które brałem pod uwagę

Zanim przejdę do konkretnych rekomendacji, powiem, jak oceniałem poszczególne rozwiązania. Przez ostatnie 12 lat instalowałem, testowałem i usuwałem oprogramowanie zabezpieczające w kilkudziesięciu firmach. Widziałem, co działa, a co tylko zajmuje RAM i irytuje użytkowników wyskakującymi okienkami.

- Skuteczność wykrywania zagrożeń - dane z niezależnych laboratoriów AV-TEST i AV-Comparatives z 2025 i początku 2026 roku
- Wpływ na wydajność systemu - czy komputer po instalacji nie zamienia się w żółwia
- Cena i co faktycznie dostajesz - bo 200 zł rocznie to nie jest mała kwota dla emeryta ani dla małej firmy
- Prostota obsługi - dla osoby, która nie chce studiować informatyki
- Dodatkowe funkcje - VPN, menedżer haseł, ochrona bankowa, kontrola rodzicielska

Nie brałem pod uwagę sponsorowanych rankingów ani programów partnerskich. Pisze to, co bym powiedział znajomemu przy kawie.

Zestawienie: co warto rozważyć w 2026 roku

1. Windows Defender (Microsoft Defender Antivirus) - darmowy, wbudowany

Zacznę od tego, bo to podstawa każdej rozmowy o antywirusach. Windows Defender w Windows 10 i 11 to już nie jest ten słaby program z 2010 roku, który przepuszczał wszystko. Dzisiaj w testach AV-TEST regularnie osiąga 99-100% wykrywalności znanych zagrożeń. Działa w tle, nie pyta o nic, aktualizuje się automatycznie razem z Windowsem.

Dla kogo to wystarczy? Dla osoby, która używa komputera do przeglądania stron,

oglądania YouTube, pisanie maili i korzystania z Facebooka. Jeśli nie pobierasz pirackich programów, nie klikasz w każdy link w mailu i masz włączone automatyczne aktualizacje Windows - Defender naprawdę wystarczy.

Gdzie Defender kuleje? W ochronie przed phishingiem w przeglądarkach innych niż Edge, w zaawansowanej ochronie przed ransomware (funkcja Kontrolowany dostęp do folderów jest, ale domyślnie wyłączona i trzeba ją włączyć ręcznie) oraz w braku VPN czy monitorowania dark web.

2. Bitdefender Total Security - najlepsza skuteczność w swojej klasie

Jeśli miałbym polecić jeden płatny produkt bez zastanowienia, to Bitdefender. Rumuńska firma od lat dominuje w testach niezależnych laboratoriów. Wersja Total Security w 2026 roku kosztuje około 180-220 zł rocznie za 5 urządzeń (Windows, Mac, Android, iOS).

Co dostajesz za te pieniądze? Ochronę w czasie rzeczywistym, która nie spowalnia komputera, moduł antyphishingowy działający we wszystkich popularnych przeglądarkach, VPN z limitem 200 MB dziennie (mało, ale do sprawdzenia poczty w kawiarni wystarczy), menedżer haseł, ochronę kamery i mikrofonu przed nieautoryzowanym dostępem oraz tryb gry, który wstrzymuje powiadomienia podczas grania.

Minusy? Pełny VPN bez limitu kosztuje ekstra. Interfejs po polsku jest, ale tłumaczenie miejscami kuleje. I co roku trzeba pamiętać o odnowieniu subskrypcji - inaczej ochrona spada do poziomu podstawowego.

3. Kaspersky - skuteczny, ale z zastrzeżeniem

Kaspersky przez lata był numerem jeden. Skuteczność wykrywania - nadal doskonała. Problem jest inny: w 2022 roku niemieckie BSI i amerykańskie CISA wydały ostrzeżenia dotyczące rosyjskich powiązań firmy. W 2024 roku USA zakazały sprzedaży produktów Kaspersky na swoim terenie. W Polsce nie ma formalnego zakazu, ale jeśli pracujesz z danymi wrażliwymi - rządowymi, medycznymi, finansowymi - radziłbym wybrać inną opcję. Dla zwykłego użytkownika domowego to indywidualna decyzja, ale fakty trzeba znać.

4. ESET Internet Security - dobry wybór dla małych firm

ESET to słowacka firma, produkt od lat popularny w Polsce. Internet Security w cenie około 160 zł rocznie za 1 komputer to solidna ochrona z niskim wpływem na wydajność. ESET szczególnie dobrze radzi sobie z wykrywaniem zagrożeń zero-day, czyli takich, których sygnatury jeszcze nie istnieją w bazach danych.

Polecam ESET szczególnie właścicielom małych firm, którzy mają kilka komputerów i chcą centralnie zarządzać ochroną. Wersja ESET PROTECT (dawniej ESET Business) daje konsolę administracyjną, z której można zdalnie sprawdzić stan wszystkich maszyn. Używam tego rozwiązania u dwóch klientów i działa bez zarzutu od ponad 4 lat.

5. Malwarebytes Premium - jako uzupełnienie, nie zamiennik

Malwarebytes to specyficzny przypadek. Jego darmowa wersja służy do ręcznego skanowania - uruchamiasz, skanuje, usuwa to, co znajdzie. Wersja Premium (około 140 zł rocznie) dodaje ochronę w czasie rzeczywistym. I tu jest haczyk: Malwarebytes nie zastępuje pełnego antywirusa, ale świetnie działa jako warstwa dodatkowa. Możesz go zainstalować

obok Defendera - obaj beda dzialac bez konfliktow.

Szczegolnie polecam Malwarebytes osobom, ktore podejrzewaja, ze cos juz jest na ich komputerze. Jako narzedzie do czyszczenia jest jednym z najlepszych.

6. Norton 360 - duzo funkcji, wysoka cena

Norton 360 to produkt dla osob, ktore chca miec wszystko w jednym miejscu. Ochrona antywirusowa, VPN bez limitu danych, menedzer hasel, monitoring dark web (program sprawdza, czy twoj email nie wyciekł w zadnym wycieku danych), backup w chmurze do 50 GB, kontrola rodzicielska.

Cena? Okolo 250-300 zł rocznie za plan dla 5 urzadzen. To duzo. Ale jesli i tak placiles osobno za VPN (np. NordVPN to 120-150 zł rocznie) i menedzer hasel (np. 1Password to 80 zł rocznie), to rachunek zaczyna sie zgadzac. Norton ma tez jedna funkcje, ktorej nie maja inni: gwarancje zwrotu pieniedzy, jesli mimo ochrony zostaniesz zainfekowany i firma nie bedzie w stanie naprawic szkod.

7. Avast Free / AVG Free - uwaga na historie prywatnosci

Avast i AVG (te same firmy po fuzji) oferuja darmowe wersje, ktore w przeszlosci byly bardzo popularne. Problem: w 2020 roku wyszlo na jaw, ze Avast sprzedawal dane o zachowaniu uzytkownikow firmom trzecim przez spolke Jumpshot. Firma zamknela Jumpshot i przeprosila. Czy to wystarczy? Kazdy oceni sam. Ja od tego czasu nie instaluje Avasta u klientow.

8. Trend Micro - dobry dla seniorow

Trend Micro Maximum Security to produkt, ktory polecam konkretnej grupie: osobom starszym, ktore nie sa biegle w technologii. Interfejs jest prosty, alarmy sa zrozumiale, a modul ochrony przed oszustwami telefonicznymi i SMS-owymi dziala lepiej niz u konkurencji. Cena to okolo 200 zł rocznie za 3 urzadzenia.

Moja mama ma 68 lat i Trend Micro na laptopie od dwoch lat. Ani razu nie zadzwonila z pytaniem, co oznacza jakis komunikat. To dla mnie najlepsza rekomendacja.

9. G Data - made in Germany, dobry dla prywatnosci

G Data to malo znana w Polsce, ale solidna opcja dla osob, ktore przywiazuja wage do jurysdykcji danych. Firma jest w pelni niemiecka, podlega RODO, nie ma kontrowersji w historii. Skutecznosć wykrywania dobra, cena porownywalna z ESET. Brakuje mu funkcji premium jak VPN czy monitoring dark web, ale jako czysty antywirus robi robote.

10. Zaden dodatkowy antywirus - swiadoma decyzja

Tak, to tez jest opcja i nie wstydz sie jej wymienic. Jesli: masz Windows 11 z wlaczonym Defenderem, aktualizujesz system regularnie, uzywasz menedzera hasel (np. darmowego Bitwarden), masz wlaczona weryfikacje dwuetapowa na waznych kontach i nie klikasz w podejrzané linki - to dodatkowy platny antywirus nie zmieni znacząco twojego poziomu bezpieczenstwa. Zaoszczedzone 200 zł lepiej wydac na backup zewnetrzny dysk za 300 zł to lepsza inwestycja niz roczna subskrypcja antywirusa.

Honorable mentions - co warto miec niezaleznie od antywirusa

Niezaleznie od tego, czy zdecydujesz sie na platny antywirus czy zostaniesz przy Defenderze, kilka narzedzi warto miec zawsze:

- Bitwarden - darmowy menedzer hasel, open source, dziala na wszystkich urzadzeniach
- uBlock Origin - rozszerzenie do przegladarki blokujace reklamy i zlosliwe skrypty, calkowicie darmowe
- Kontrolowany dostep do folderow w Windows - wbudowana ochrona przed ransomware, domyslnie wylaczona, włącz ja w Zabezpieczeniach Windows
- Zewnetrzny dysk do backupu - dysk 1 TB kosztuje dzis 250-300 zł, a odzyskanie zaszyfrowanych danych moze kosztowac 5000 zł lub wiecej

Jak wybieralem - metodologia bez owijania w bawelne

Nie testuje antywirusow w laboratorium z setkami probek malware. Nie mam takich zasobow. Ale przez 12 lat widzialem, co dzieje sie na realnych komputerach realnych uzytkownikow. Zestawiam to z wynikami AV-TEST i AV-Comparatives - to niezalezne laboratoria, ktore co miesiac publikuja wyniki testow dziesiatek produktow. Patrze tez na to, co sie dzieje z firmami - historie prywatnosci, incydenty, reakcje na kryzysy.

Najdrozszy antywirus nie ochroni cie, jesli klikniesz w link "Twoja paczka czeka na odbior, zaplac 3,99 zł